Nro. 70.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 25go Marca 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Z Wesel dnia 3. Marca.

Direktoryat Francuski nakazał Kommissarzom swoim oświadczyć Kantonóm Pruskim z lewych brzegów Renu leżącym, iż nie maią prawa, któreby ich uwalniało od złożenia pożyczki wymuszoney. Jakoż aient Narodowy *Castelli* odebrał zlecenie, aby niezwłocznie wybierał nałożoną summę.

Jenerał *Jourdan* ſtanął iuż u armii ſwoiey, od ktòrey z naywiękſzemi okrzykami radości był przyimowany. Wnoſzą ztąd, że ſkoro tylko pòra roku dozwoli, kampania rozpoczętą zoſtanie.

Z *Bruxelli* piſzą pod 24. z. m., że Republikanie w Niderlandach werbuią młodzież, końcem wyſtawienia w tych kraiach piechotę Narodową. Korpus te ſkładać ſię ma z ludzi umieiących zarazem czytać i piſać w ięzyku Francuſkim i Flamandſkim; nadto powinni mieć zaświadczenie o dobrych ſwych obyczaiach. Jeſt nadzieia, że takowa ſiła zbroyna, potrafi zapobiedź rozboiom i Rebellii wewnętrzney.

Codziennie przez naſze miaſto prowadzą znaczną liczbę ieńcòw Nieniecckich, których zamieniaią nad Renem.

Przed kilku dniami rozpoczęto tu powſzechne polowanie na ludzi pierwſzey rekwizycyi, pracuiących dotąd w Adminiſtracyach tak cywilnych, iako i woiennych. Schwytani pod mocną wartą oſądzani bywaią w domach warownych, zkąd w kròtce przeprowadzeni będą do armii.

Proces oſòb municypalnych z *Gemappe* obwinionych o porozumienie z *Lou-*

poigne,

poigne, dotąd ieſzcze wyprowadza Kommiſſya woyſkowa w *Bruxelli*. Przedwczora ſchwytany dawniey ieden z orężem w ręku, i przekonany o należenie do Rebellii, roſtrzylany zoſtał na placu publicznym; pięciu innych rebellizantów wſkazanych zoſtało na więzienie.

W okolicach *Dwóch Moſtów* Francuzi wybieraią wieśniaków, i formuią z nich milicyą kraiową; chłopi maiętnieyſi mianowani ſą Kapitanami, a naſtępnie Porucznikami i t. d. Strzelcy zamiaſt dawnych kaſzkietów, przy nowem teraz umundurowaniu całey armii, doſtaią czapki huzarſkie obwiedzione białym ſznurkiem z znakiem Szwadronowym.

Jenerał *Dumourier*, który dotąd w Szwaycaryi bezſkutecznie robił intrygi, końcem oſadzenia młodego Xiążęcia Orleanu na tron Francuſki, piſał nareſzcie do tegoż, aby ſię raczey udał do Ameryki, ponieważ nie było nadziei żadney, aby człowiek wielki mógł ſię kiedy wynieść nad pomierne głowy Francyi. Jeſt pewna wiadomość, że *Dumourier* nie dawno z *Altony*, udał ſię na okręcie neutralnym do Ameryki.

PRUS-

PRUSSY.

Z Berlina dnia 10. Marca.

Przedwczora uyzrzeliśmy nad naszem miastem osobliwsze Fenomenum napowietrzne O kwadransie na 11. w nocy pokazała się z nagła między południem a wschodem ognista kula rzadkiey ogromności i pękności, która unosząc się zwolna ku południowi, rozpękła się nareszcie; huk i łoskot podobny do grzmotu w kilka minut napełnił potym horyzont. Widok ten napowietrzny w tak znaczney okazał się wysokości, iż o kilka mil w koło zarazem go postrzeżono. Do osobliwości tey przydać należy, że ow wieczór, lubo miesiąc nie świecił, nadzwyczay był iasny. Dniem wprzódy postrzegano wieczorem, o tey samey godzinie, wiele bardzo sopłów ognistych, albo iak zowią, iskrów napowietrznych, które oświecały wyraźnie przedmioty; co dowodziło, że powietrze obciążone było wyziewami palnemi i materyą elektryczną.

AN-

ANGLIA.

Z Londynu dnia 19. Lutego.

Przedwczora przybył na statku transportowym do *Portsmouth* przeszły Gubernator Hollenderski z znaczną liczbą osób z *Przylądku Dobrey Nadziei.* Rzeczony statek opuścił Przylądek dnia 12. Listopada, i zostawił go w naywiększey spokoyności Nazaiutrz potym Admirał *Elphingstone* popłynąć miał z Jenerałem *Clark* do *Madras.* Jenerał *Craik* obiął mieysce Gubernatora zdobytych osad. Fregatty 2. Francuskie wiele przeszkadzaią handlowi naszemu na morzu wschodniem, i temi czasy zabrały 7 wielkich okrętów Angielskich, i zaprowadziły ie do *Isle de France.*

We Srzodę przybył do *Hull* okręt *Duński Amethia* z *Christian-Sand*, na ktorym znaydował się officyer nasz morski, maiący Depesze do rządu, z ktòremi udał się niezwłocznie do Londynu.

Telegraf wyniesiony tu nad Admiralicyą, coraz więcey przekonywa publiczność o swey użytoczności. W półczwartey minuty odbieramy wiadomość

z mieysc

z mieyſc o 74. mil Angielſkich odległych. W tym czaſie machina ta Dalekopiſna oſobliwie ieſt potrzebną, gdzie znaczna liczba oſób podeyzrzanych, ciśnie ſię do portów, końcem wymknienia ſię z kraiu.

Syn pewnego Emigranta i Szlachcica niegdyś Francuſkiego, przyſłany był od Direktoryatu z iakiemiś zleceniami do Rządu naſzego, i pod czas ſprzyczek w Parlamencie o wnioſek Pana *Greya*, tyczący ſię pokoiu, wyiechał ztąd do Paryża; twierdzą, iż przed wyiazdem ſwoim kilka miał konferencyi z miniſtrami.

Już to nie ieſt taiemnicą żadną, mówi piſmo iedne Londyńſkie, i zapewną rzecz twierdzić można, że ſiła Hiſzpańſka na morzu łączy ſię z Francuſką przeciw Anglii. Po zawartym zaraz pokoiu należało ſię ſpodziewać takich kroków z ſtrony Hiſzpanii, która równie zawiſtna ieſt potędze naſzey na morzu, iak i inne mocarſtwa.

Statki przewozowe z woyſkiem lądowem, przybyły iuż po większey części z *Elby* do naſzych portów. Bryganty na iedna, na którey ſię znaydowali huzary emigranci *Rohan*, zoſtała przeiecha-

chaną i rozbitą, i w tym przypadku 8. ludzi poſtradało życia.

Na północne morze wyprawiono znowu 4. okręty liniowe i 5. fregatt do flotty Admirała *Pringle*, która wyſtawiona teraz ieſt napaściom Eſkadry Hollenderſkiey świeżo wyſzłey z *Texel.* Flotta Roſſyiſka ſpoczywaiąc dotąd w portach, ma także wyiść pod żagle.

Admirał *Chryſtyan* kommendant drugiey iuż flotty nieſzczęśliwey przeznaczoney do Indyi, wyiechał ztąd do *Portsmouth*, zkąd miał popłynąć z flottą, ale gdy uyzrzy część znaczną powróconą do pomienionego portu, zatrzyma ſię pewnie ieſzcze przez czas nieiaki w Anglii.

WŁOCHY.

Z *Jenuy dnia* 23. *Lutego.*

Obóz od 20. tyſięcy ſtoi teraz pod fortecą naſzą *Savona.* Rząd Francuſki podał był notę do Senatu naſzego żądaiac, aby rzeczoną fortecę oddano pod ſtraż garnizonowi Francuſkiemu; ale ta propozycya przyiętą nie zoſtała. Teraz ſię zdaie, iak gdyby ſąſiedzi chcieli użyć gwał-

gwałtu i opanować te mieyſce, iako bardzo potrzebne do zabeſpieczenia ſobie wkroczenia w Lombardyą Auſtryacką.

Pogłoſka o wylądowaniu Francuzów na wyſpę Sardyńſką, potrzebuie potwierdzenia.

Podług donieſień z Stambułu, tymczaſowy Internuncyuſz Dworu Wiedeńſkiego, Baron *Herbert*, ma w krótce wyiechać napowrót do Wiednia, ponieważ intereſa względem *Bośnii* ſzczęśliwie ukończył z W. Sułtanem.

Okręt ieden Turecki przymuſił kapra Maltańſkiego temi czaſy na Archipelagu, do zwinięcia bandery; ale gdy przyſzło do poddania ſię zwycięſcom, Kapitan kazał podpalić ſkład prochowy, i wyſadził ſtatek z całym ekwipażem od 50. oſób, na powietrze. Tym ſpoſobem mogł uyiść niewoli.